

Szansa dla terenów pokopalnianych – warsztaty w ramach cyklu Miasta Idei

Władze Mysłowic chcą przejąć tereny po kopalni Mysłowice. O tym, jakie są szanse na przemianę tego miejsca i czego oczekują sami myśłowiczanie rozmawiano podczas spotkania w cyklu „Miasta Idei”. Spotkanie odbyło się w środę, 27 lutego w Szybie Bończyk.

W pierwszej części warsztatów uczestnicy spotkania, a warto dodać, że oprócz mieszkańców Mysłowic pojawili się mieszkańcy innych miast Metropolii, zastanawiali się nad przyszłością tych leżących w centrum miasta terenów. Padało wiele pomysłów dotyczących tego kto może wesprzeć Mysłowice w kwestii finansowej. Burza mózgów z minuty na minutę była bardziej intensywna, każdy miał wypisać na kartce swoją koncepcję na zagospodarowanie terenu po kopalni.

Pomysłów padło wiele od budowy parku rozrywki po stworzenie śląskiej Doliny Krzemowej. To szczególne miejsce na mapie miasta. Po zamknięciu kopalni w 2008 roku teren był niewykorzystywany. Teraz ma się to zmienić. Mysłowice chcą stać się właścicielem tego miejsca i razem z mieszkańcami poszukać dla niego nowych ról.

– Nie mam innego wyjścia jako gospodarz tego miasta, aby tereny po kopalni przejąć. Ruina jaką zastałem, wymaga takich działań. Wciąż jednak trudno powiedzieć w jakim kierunku pójdziemy, bo to gospodarka je wyznacza – mówił podczas debaty Dariusz Wójtowicz prezydent miasta Mysłowice.

Weronika Dragan z

Uniwersytetu Śląskiego, autorka opracowania „Przemiany funkcjonalno-przestrzenne Starego Miasta w Mysłowicach w latach 1913-2013”,

podkreślała, że obecnie obserwujemy proces odwróconej hierarchii dzielnic w

Mysłowicach, gdzie centrum miasta jest pomijane, wręcz marginalizowane, a

szansą odwrócenia tego procesu jest właśnie odnowa terenów pokolonialnych.

Piotr Drygała, naczelnik Wydziału Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej Urzędu Miasta w Dąbrowie Górniczej, opowiedział o projekcie „Fabryka pełna życia, czyli rewitalizacja terenów po dawnej fabryce”.

– Po pierwsze zaczęliśmy od zburzenia wielkiego muru i posprzątania tego terenu. Wtedy mogliśmy go pokazać mieszkańcom i zachwycić ich tym, co przez dziesiątki lat chowało się właśnie za tym murem. Tak samo jak stało się to u nas właśnie podczas planowanych obchodów setnej rocznicy I powstania śląskiego, można teren po kopalni zaprezentować myśłowiczanom – mówił Drygała.

Kopalnia Mysłowice przetrwała dwie wojny światowe, ostatnia tona węgla wyjechała z niej 7 listopada 2008 roku. Od tego czasu teren stoi opuszczony i z dnia na dzień niszczeje, a właściwie umiera. Tylko zdecydowane działania oparte na dialogu z mieszkańcami pod okiem fachowców są w stanie zmienić losy tego miejsca.

Źródło: www.myslowice.pl